

Mechanizmy zniewolenia w XXI w.

18.11.2025



Dlaczego wciąż mówimy o handlu ludźmi jako o problemie współczesnym?

Handel ludźmi nigdy się nie skończył i nigdy nie przestał być problemem ogólnoswiatowym. Od czasów starożytnych handluje się ludźmi w różnych formach, zmusza się ich do pracy i wykorzystuje. Ludzie to robią bo mogą, jest też pewnego rodzaju przyzwolenie na to, żeby wykorzystywać innych. Wprawdzie wiek XX to wiek praw człowieka i wiek w którym pojawiła się Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, która wprost zakazuje niewolnictwa, jednak obecnie, w drugiej dekadzie XXI wieku, handel ludźmi jest najbardziej dochodowym biznesem przestępczym na świecie, wyprzedziwszy handel bronią czy narkotykami. Przyczynami takiej sytuacji są przede wszystkim ogromne różnice w poziomie życia na świecie a ponadto klimatyczne i konflikty zbrojne. Jedni migrują w poszukiwaniu lepszego życia, a drudzy to wykorzystuje, ponieważ łatwo jest żerować na czyichś marzeniach i desperacji. Równocześnie bogatsze i rozwinięte społeczeństwa chcą taniej pracy, tanich towarów i usług, nie zważając, że ktoś może być wykorzystywany czy zniewolony. Takie sytuacje mają także miejsce w Polsce, gdzie mamy dość dobrą sytuację ekonomiczną, ale brakuje pracowników, więc aby ją utrzymać sprowadza się do pracy cudzoziemców. Wielu z nich doświadcza wyzysku, złych warunków pracy i życia. Do Polski przyjeżdżają Kolumbijczycy, Wenezuelczycy, Meksykanie, Filipińczycy, Indonezyjczycy czy Kenijczycy, pracują na nasze PKB, produkują żywność i inne towary. Sprowadzają ich agencje pracy, często nieuczciwe. I pomimo, że wiadomo, iż oszukują i handlują ludźmi, nadal działają i rekrutują w Ameryce Południowej czy Azji. W każdym biznesie można spotkać się z handlem ludźmi. Często też mamy do czynienia z handlem ludźmi w przypadku osób żebrzących czy przemycających narkotyki. Rekruterzy wykorzystują trudne położenie osób, zwłaszcza będących w kryzysie.

Jak dziś wygląda samo zjawisko handlu ludźmi?

Zjawisko handlu ludźmi zmienia się. Początkowo, w latach dziewięćdziesiątych dotyczyło kobiet, które zmuszano do prostytucji, z czasem pojawiła się praca przymusowa np. przypadki wykorzystywania kobiet pracujących jako opiekunki osób starszych czy mężczyzn na budowach. Dziś handel ludźmi obejmuje różne formy wykorzystania: seksualne, ekonomiczne, przestępcze. Rekrutacja odbywa się głównie przez media społecznościowe i aplikacje, jak Facebook czy Tinder, gdzie werbuje się kobiety „na

miłość". Sprawcy korzystają z nowych technologii, a formy wykorzystania są coraz bardziej wyrafinowane. Spotyka się przypadki przemytu narkotyków, kradzieży, wyłudzenia zasiłków, kradzieży tożsamości czy zmuszania do działań seksualnych online. Kobiety są zmuszane do eksponowania się w Internecie, a następnie są okradane z zarobionych pieniędzy. To zjawiska, które trudno rozpoznać i zrozumieć bez specjalistycznej wiedzy.

Kim są ofiary?

Ofiarą może być każdy - niezależnie od wieku, płci czy statusu. W zasadzie nie ma czegoś takiego, jak grupy ryzyka. Są kryzysy i ryzykowne zachowania, są sytuacje które nas narażają na stanie się ofiarą handlu ludźmi, wyzysku, na wykorzystanie. Sprawca poluje na osoby zdesperowane, wdzięczne za ofertę pracy lub wyjazdu. Nie szuka wykształconych i niezależnych, lecz tych, którzy liczą na zmianę swojego losu. Wybiera ofiarę adekwatnie do swojego celu. Najbardziej narażone są osoby młode, niedoświadczone, mające problemy, lub odpowiedzialne za rodzinę. Ofiarą może być też osoba, która chce zmienić życie lub od niego uciec. Często są to ludzie zadłużeni, wysyłani przez rodziny za granicę jako „delegaci”, którzy mają zarobić na utrzymanie bliskich. Osoby te, są zdeterminowane aby zarabiać za wszelką cenę. Delegaci z Kolumbii czy Filipin pracują w trudnych warunkach, oszczędzają i wysyłają pieniądze rodzinie. Często poza pracą nie mają innego życia...

W jaki sposób La Strada pomaga i wspiera ofiary handlu ludźmi?

Fundacja La Strada realizuje zadanie „Krajowe Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego dla ofiar handlu ludźmi”, które jest zlecane przez Ministra SWiA i finansowane z budżetu Państwa. W jego ramach zapewnia interwencję kryzysową, pomoc prawną, psychologiczną, tłumacza oraz wsparcie podczas czynności prawnych. Pomoc zaczyna się od diagnozy potrzeb - każda osoba ma inne oczekiwania i potrzeby. Niektórzy chcą tylko porozmawiać, inni potrzebują zakwaterowania, psychoterapii czy długotrwałej pomocy prawnej. Fundacja współpracuje z innymi organizacjami, gdy sprawy wymagają specjalistów. Naszym beneficjentom zapewnia się także pomoc medyczną, choć brak prawa do ubezpieczenia dla ofiar handlu ludźmi utrudnia leczenie. Celem pomocy jest przywrócenie pokrzywdzonym sprawczości i samodzielności. Ludzie chcą pracować i funkcjonować w społeczeństwie, jednak procedury uzyskania prawa pobytu i pracy są długie. La Strada wspiera ofiary aby mogły jak najszybciej rozpocząć nowe życie.

Na czym polega współpraca Straży Granicznej i Fundacji w obszarze pomocowym oraz edukacyjnym?

Straż Graniczna jest kluczowa w identyfikacji ofiar, bo formalną identyfikację mogą w Polsce przeprowadzić tylko Straż, Policja lub prokurator. La Strada wykonuje preidentyfikację, określa czy jest prawdopodobieństwo zaistnienia handlu ludźmi i jeśli tak, kieruje sprawę do Straży Granicznej, która prowadzi przesłuchanie. Po identyfikacji

ofiara zyskuje prawo do pomocy i wsparcia. Współpraca między naszymi instytucjami polega też na wymianie wiedzy - La Strada szkoli funkcjonariuszy, a Straż Graniczna prowadzi działania edukacyjne i profilaktyczne dla młodzieży. Obie strony uczą się od siebie, działając razem na rzecz zwiększenia świadomości społecznej i skutecznej pomocy. Zarówno La Strada, jak i Straż Graniczna to osoby z pierwszej linii walki, więc bardzo istotne jest to, aby iść razem.

Jak i czy Pani widzi obszar współpracy WSSG i La Strady pod kątem budowania wspólnej płaszczyzny profilaktyki i edukacji?

Współpraca z uczelniami daje nowe możliwości - badania, projekty edukacyjne i działania profilaktyczne. La Strada w ramach powołanego rok temu Centrum Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi współpracuje z Uniwersytetem Opolskim. Wspólnie zrealizowaliśmy projekt edukacyjno-profilaktyczny oraz przeprowadzono badanie wiedzy i świadomości wśród studentów. Współpraca akademicka daje dostęp do metodologii, nowych grup odbiorców i możliwości badań. Podobne działania możemy także prowadzić we współpracy ze WSSG, co jest szczególnie zasadne, ponieważ jej absolwenci w swojej pracy z dużym prawdopodobieństwem zetkną się z przypadkami handlu ludźmi. A dla La Strady ważne jest, aby włączyć tematykę handlu ludźmi i praw człowieka do programów nauczania.